

VI Sympozjum Liturgiczno-Homiletyczne na temat *Liturgiczny kontekst przepowiadania*

(Kraków, 27–28 maja 2002 r.)

W dniach 27–28 maja 2002 r. katedry: Historii Liturgii, Homiletyki i Komunikacji Religijnej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, zorganizowały sympozjum na temat *Liturgiczny kontekst przepowiadania*. Interdyscyplinarne ujęcie tematu wymagało opracowania zarówno przez liturgistów, jak i homiletów. Całość została ujęta w trzy bloki tematyczne: (1) *Przepowiadanie w liturgii*, (2) *Liturgia w przepowiadaniu*, (3) *Wyjątkowość liturgicznego przepowiadania*. Obrady miały miejsce w Centrum *Resurrectionis* Księzy Zmartwychwstańców.

Po otwarciu Sympozjum pierwszym prelegentem był jego przewodniczący, ks. Wiesław Przyczyna CSsR (Kraków). Podjął on temat: *Miejsca przepowiadania słowa Bożego w liturgii*. Jego sugestie, poparte argumentami historycznymi i teologicznymi, że kazanie nie musi być głoszone po Ewangelii, ale na przykład po pierwszym czytaniu, wzbudziły w czasie przewidzianym na dyskusję żywe zainteresowanie wśród słuchaczy. Taki czas na dyskusję miał miejsce po wszystkich prelekcjach w bloku tematycznym.

Żywo dyskutowany był również drugi temat: *Homiletyczna interpretacja miejsc przepowiadania w przestrzeni kościelnej*. Zagadnienie to etymologicznie, historycznie i teologicznie rozpracował ks. Gerard Siwek CSsR (Tuchów). Wskazał na potrzebę godnego, odpowiedniego urządzenia tego miejsca. W dyskusji zastanawiano się nad miejscem umieszczenia Ewangeliarza. Pojawiła się propozycja umieszczenia go na specjalnie skonstruowanej ambonie, ale większość opowiadała się za tronem dla Ewangeliarza umieszczonym w odpowiednim miejscu prezbiterium.

Ks. Henryk Sławiński (Włocławek) zamknął pierwszy blok tematyczny referatem na temat: *Podmiot liturgicznego przepowiadania słowa Bożego*. Głównym podmiotem kaznodziejstwa jest sam Bóg; dzięki temu kaznodziejstwo stanowi w swej istocie akt zbawczy i wydarzenie między człowiekiem a Bogiem. W tej rzeczywistości, jaką jest kazanie, wchodzi w grę jeszcze jeden istotny element jako podmiot, a mianowicie Kościół. Przejął on nakaz Chrystusowy głoszenia Ewangelii. Kościół zaś to Lud Boży złożony z biskupów, kapłanów i świeckich.

Po przerwie wznowiono obrady, w czasie których głos oddano liturgistom, gdyż tematem popołudniowego bloku była *Liturgia w przepowiadaniu*, a właściwie: *Liturgia źródłem przepowiadania*.

Temat: *Lekcjonarz źródłem przepowiadania liturgicznego* został omówiony przez o. Ryszarda Wróbla OFM Conv (Kraków). Autor, po części teoretycznej na temat Lekcjonarza jako takiego, dawał bardzo konkretne wskazówki dotyczące tego, jak korzystać z Lekcjonarza w kaznodziejstwie. Zwrócił uwagę na zbyt słabe wykorzystywanie tekstów ze Starego Testamentu, które najczęściej są łączone z Ewangelią, a przecież same w sobie są nośnikami treści, mogącej być wykorzystaną w przepowiadaniu. Kanwą kazania nie musi być Ewangelia, mogą nią być I i II czytanie. Konkludował, że „Lekcjonarz nie jest dziełem doskonałym, ale może służyć dobrze przepowiadaniu”.

Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania to temat kolejnego referatu autorstwa ks. Stefana Koperka CR (Kraków). Na początku stwierdził, że wszystkie teksty liturgiczne są źródłem przepowiadania, bo taka jest praktyka Ojców Kościoła i tak postanawia Sobór Watykański II. Po takim stwierdzeniu, wielorako udokumentowanym, zachęcił do uczynienia z liturgii nie tylko tworzywa, ale źródła. Przepowiadanie w czasie liturgii nie może być oderwane od misterium. Pomijanie sfery liturgicznej prowadzi do spłycenia tekstów, ich pospolitowania.

Na liturgię składają się również znaki, symbole i obrzędy. Następny prelegent, ks. Bogusław Nadolski TCh, zatytułował swój wykład *Znaki, symbole, obrzędy jako źródło przepowiadania w liturgii*. Po wyczerpującym przybliżeniu pojęcia rytu, zauważył, że jeśli ryt nie jest wyjaśniany, wtedy degeneruje się i powstaje zabobon. Wyróżnił symbol jako szczególny rodzaj znaku, wskazujący na rzeczywistość ukrytą, w której płynie rzeka łaski Bożej.

Ks. Jan Decyk (Warszawa), po krótkiej przerwie, kontynuując tematykę liturgiczną w przepowiadaniu, zajął się zagadnieniem: *Misterium roku liturgicznego źródłem przepowiadania*. Dużo miejsca poświęcił misterium Chrystusa. Zwrócił uwagę na współczesne ujęcie teologiczne roku liturgicznego jako sakramentu całej tajemnicy zbawienia. Należy przepowiadać Jezusa Chrystusa, który jest obecny, dostępny w Kościele.

Ostatni referat przewidziany w pierwszym dniu obrad miał być wygłoszony przez ks. Ireneusza Pawlaka (Lublin). Jednak autor, ze względów zdrowotnych, nie

mógł być obecny i jego referat: *Muzyka liturgiczna służebnicą kerygmy*, został odczytany. Zagadnienie to zostało rozpracowane w trzech etapach. Najpierw autor zajął się twórcą i jego dziełem, potem wykonawcą i doбором repertuaru, a na końcu odbiorcami. Wsnute wnioski pomogły w nowym i dojrzałym spojrzeniu na muzykę liturgiczną jako służebnicę kerygmy. Ten referat, a po nim dyskusja, zakończyły pierwszy dzień Sympozjum.

Dzień następny rozpoczęto Eucharystią, której przewodniczył ks. bp Wacław Świerzawski. W tym dniu uczestnicy Sympozjum skupili się wokół bloku tematycznego: *Wyjątkowość liturgicznego przepowiadania*. Dzień ten był wyjątkowy nie tylko ze względu na podjęty temat, ale również ze względu na to, iż po południu przewidziano uroczyste wręczenie księgi pamiątkowej ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Czerwikowi z Kielc. On to rozpoczął obrady referatem: *Przepowiadanie słowa Bożego jako akt liturgiczny. Zaakcentował obecność Chrystusa w Słowie*. W chwili otwarcia Lekcjonarza nie ma tekstów, jest słowo żywe. Boże słowo uśmiercone w zapisie zostaje wskrzeszone przez lektora, księdza. Duch tchnie na rozżarzone węgle, a ogień wybucha. Homilia jest łamaniem Słowa Życia, jakim jest słowo Boże. Jest bochenek na stole i trzeba go połamać dzieciom. „Gdybym umiał łamać Chleb Eucharystyczny, a nie umiał, nie chciał łamać Chleba Słowa, to byłby to poważny brak”. Te tylko niektóre myśli referatu, ukazujące doskonały warsztat naukowy ks. Profesora, były wprowadzeniem w to, co miało się dokonać po południu. Zapowiedane wręczenie księgi pamiątkowej zostało jednak poprzedzone przedstawieniem kolejnych dwóch referatów.

Ks. Leszek Szewczyk (Katowice) zaprezentował temat: *Mistagogia w przepowiadaniu liturgicznym*. Zagadnienie to ukazał w aspekcie historycznym, teologicznym i praktycznym. Ten ostatni polegał na prezentacji praktyki w tym względzie w polskim kaznodziejstwie (stanowiło to przedmiot dysertacji doktorskiej prelegenta).

Sympozjum zamknął wykład ks. Kazimierza Panusia, kierownika Katedry Homiletyki na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie. Autor w referacie: *Wymiar katechetyczny przepowiadania liturgicznego* najpierw wskazał na potrzebę tego wymiaru, następnie ukazał hierarchię prawd wiary i zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo moralizatorstwa.

Zwieńczeniem Sympozjum była wspomniana już uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej ks. prof. Stanisławowi Czerwikowi. Poprzedziły je kolejno wygłoszone laudacje na cześć ks. Profesora. Wręczona księga nosi tytuł: *Ante Deum stantes*. Ks. Profesor w swojej mowie dziękczynnej nawiązał do tych słów, a sam zacytował Newtona, który miał powiedzieć: „Jeśli widzi się dalsze horyzonty, to dzięki temu, że jesteśmy na barkach olbrzymów” Jako pierwszego olbrzyma wymienił swoją matkę. Ks. prof. Stanisław Czerwik, jako znawca języka łacińskiego, zasłużony tłumacz wielu łacińskich tekstów liturgicznych, zacytował swoją dewizę życiową: *Amore, more, ore, re*.